

Handwritten scribbles and numbers: "A 448 E 7"

Biblioteczka Polska Ludowa.

№ 8.

Dn. 3 kwietnia 1921 roku.

Kalendarzyk na Niedziele Przewodnia.

Kalendarzyk na niedzielę 2-gą po Wielkiejnocy.

O KAPŁAŃSTWIE.

POLSKI HYMN NARODOWY.

Skreślił Junosza.

PŁOCK.

DRUKARNIA BRACI DETRYCHÓW.

1921.

Vertical stamp: WODOZBIENIOWO KIE
1000
1900
1910
1920
1930
1940
1950
1960
1970
1980
1990
2000

Faint circular stamp at the bottom center.

Kalendarzyk na Niedzielę Przewodnią.

3 kwietnia Ryszarda.

O Tomaszu Kościół głosi,
Co nie wierzył w Zbawiciela,
Chrystus patrzeć w rany prosi,
Odtąd ma go przyjaciela.

4 kwietnia Izydora B. W.

Izydor w Hiszpanji słynie ze świętości,
Doktorem Kościoła jest ogłoszony,
Jego dzieła słyną z mądrości,
Więc od tak dawna jest przez nas czczony.

5 kwietnia Wincentego.

Wincenty Forrieriusz głosił kazania,
Sąd Boży ludziom przedstawia,
Tysiące ludzi unikło karania,
Bo dzięki temu wielu się zbawia.

6 kwietnia Wilhelma Op.

Wiosna, wiosna już nadchodzi,
Praca w polu się poczynia,
Zboże dobrze się urodzi,
Kto siew z Bogiem rozpoczyna.

7 kwietnia Epifanjusza.

Orzcie ziemię swą głęboko,
Sadźcie rzadko kartofelki,
To będą piękne na oko,
I z nich plon też będzie wielki.



8 kwietnia Dyonizego.

A kto nie nasadził drzewa,
Niech z sadzeniem się pośpieszy
Piękny owoc, gdy dojrzeja,
Albo opał cię pocieszy.

9 kwietnia Marji Kleof.

A kto nie był u spowiedzi,
Niechaj czempredziej się śpieszy,
Niech się z grzechem swym nie biedzi,
Kto go wyzna się pocieszy.

Kalendarzyk na niedzielę 2-gą po Wielkiejnocy.

10 kwietnia Ezechiela Pr.

O dobrym Pasterzu Ewangelja głosi,
Wszystkich Zbawiciel do siebie przygarnie,
On żydów, pogan do siebie zaprosi,
By jeden był pasterz i jedna owczarnia.

11 kwietnia Leona Wielk.

Obchodzimy święto Leona Papieża,
Który na Attyllę jako lew uderza,
Rzym obronił, Wielkim nazwany,
Gdyż i z nauki wielce jest znany.

12 kwietnia Wiktora M.

Wiktor zwycięzcą był nad tyranem,
Nie chciał się rozstać z Chrystusem Panem,
Bo kto Chrystusa Pana nie wyznaje,
Ten odstępca od wiary się staje.

13 kwietnia Opieki Św. J.

Dzisiaj Św. Józefa opieka,
 Niechaj się każdy do Niego ucieka,
 Kościół i wierni niechaj Go błagają
 A pewną pomoc z nieba otrzymają.

14 kwietnia Walerjana

Naśladowmy tylko Józefa w czystości,
 Unikajmy także i innych złości,
 Kto bowiem się modli a nie naśladowuje,
 Taki pomocy nie otrzymuje.

15 kwietnia Anastazego.

Polskie rodziny niech pamiętają,
 Że w tej Rodzinie świętej przykład mają,
 Niechaj nawzajem siebie miłują,
 Żyją uczciwie, wiarę zachowują.

16 kwietnia Marceljana

Za zgwałcenie świętego Małżeństwa,
 Ginęły i giną ludzkie społeczeństwa,
 Bo gdzie małżeństwo nie w poszanowaniu,
 Takie narody podlegną karaniu.

O KAPŁAŃSTWIE.

Od czasu do czasu słyszeć się daje,
 Że na kapłanów ludzie napadają,
 Rzadko kto w obronie ich staje,
 Oni też sami nie odpowiadają.
 A skądże się bierze to usposobienie,
 Tak wrogie względem swych dobrodziejów?

Nie skądinąd idzie to pokolenie,
 Jak od Chrystusa morderców, złodziejów.
 Wiadomo, że Chrystus, Pan był bez winy,
 Że wszystkim tylko dobrze działał,
 Chociaż nie dawał żydom przyczyny,
 Jednakże od nich częstokroć biadał!

Samarytaniem Go nazywali,
 Że cuda czynił za pomocą czarta,
 O łamanie prawa oskarżali,
 Że jego nauka nic nie jest warta.

Patrz więc ludowco i ateuszu,
 Że Chrystus niewinny był oczerniony,
 I ty nie tracisz nic z animuszu,
 By tylko kapłan był potępiony,

Mówisz, że kapłan ma ciężkie winy,
 Grzeszy lenistwem oraz chciwością,
 Oto dla tej głównie przyczyny,
 Ludzie pałają taką ku nim złością.

Masz rację, że każdy powinien być cnotliwym,
 Ten zwłaszcza, kto innych potępia,
 Musisz ty być wielce sprawiedliwym,
 Gdy twój język o nich się stępie.

Otóż nie dobrzy kapłanów piętnują,
 Ale nieczyści złodzieje, pijacy,
 Bezbożnicy ich krytykują,
 Bo on przeszkadza ich grzesznej pracy,

Walkę, którą teraz widzimy,
 Nie na kapłanów zwróconą bywa,
 Lecz z Ewangelji, jak się uczymy,
 Ona walkę z Bogiem ukrywa.

Wiadomo, że ludzie Boga nie widzą,
 Na Niego wprost nie śmia uderzyć,
 Sądzą, gdy ludziom kapłanów obrzydzą,
 Wówczas bezbożność śmiało mogą szerzyć.
 Jeżeli Chrystusa żydzi prześladowali,
 Że stawał w obronie swego Boga
 Kapłanów też będą szykanowali,
 Bo widzą w nich swego wroga.
 „Uderzę Pasterza, owce się rozproszą“,
 Mówi nam o tem Pismo Święte,
 W braku kapłanów ludzie się panoszą,
 Bo mogą spełniać praktyki przekłete.
 Czy kapłan dobry, czy zły, tobie wara!
 Bo czcic ojca i złego jest nakazane,
 Uczy nas o tem historia stara,
 Że Cham przekleństwo miał sobie dane,
 Absalon, za to, że ojca turbował,
 Choć ten nie był nieraz bez winy,
 Joab włóczniami trzemi zakłował,
 Zdawałoby się, że nie miał przyczyny.
 „Kto was słucha, Mnie słucha,
 Kto wami gardzi, Mną gardzi“,
 Na te słowa tłuszcza jest głucha,
 Ale w oporze swym zato hardzi.
 Kapłani jak ludzie, ludzkie wady mają,
 Boć z nich pochodzą i z nimi żyją,
 A czemu świeckim ludziom wybaczą,
 Ale kapłanów pogardą kryją?
 Wszak do kapłaństwa jest wolna droga,
 Możesz nim zostać lub swoje dzieci,

Lecz na tę myśl zdejmujcie się trwoga,
 Gdyż twoje życie przykładem nie świeci.
 Ty wolisz bowiem żyć w małżeństwie,
 W rozpuście, pijaństwie, dostatkach,
 Chcesz godności mieć w społeczeństwie,
 Sławę zostawić w swych działkach.
 A więc te grzechy cię powstrzymują,
 Abyś kapłanem ty lub syn nie został,
 Ale od tego cię nie hamują,
 Abyś kapłańskich grzechów nie chłostał,
 Otóż ta walka z kapłanami
 Ten cel ma w sobie ukryty,
 Gdy obsypani będą szyderstwami
 Chrześcijaństwo będzie zdobyty.
 Upadnie wiara w Chrystusa Pana,
 Ludzie przestaną siebie miłować.
 Będą czcili Judasza, szatana
 I jak zwierzęta siebie mordować.
 Módi się więc codzień o dobrych kapłanów,
 Zachęcaj do nich swe własne dzieci,
 Niech będą nimi ze wszystkich stanów!
 A każdy przykładem niech świeci.
 Gdy kapłan zgrzeszy, biskup jest od tego,
 Aby ukarał go za jego grzechy,
 Ty zaś naśladowaj Sema dobrego,
 Abyś od Boga dostąpił pociechy.
 „Bo kto mnie uczi, sam uczczon będzie“
 Podobnie czynią dobrzy katolicy,
 Sławy katolik taki nabędzie,
 Gdyż nie potomkiem Chama się liczy.

Polski Hymn Narodowy.

O Polsko nasza, coś zmartwychwstała,
Z Rządem na czele chwalebniej żyj,
Sto lat bez ciebie ludność jęczała,
Teraz Polaków swym płaszczem kryj!

Niech pod opieką Boga naszego
Nie trapi więcej nasz żaden wróg,
Niechaj Marja zegnie kark jego,
Niech nam panuje Rząd nasz i Bóg!

Młódzież niech chętnie walczy za wiarę,
Niechaj przelewa krew swą za kraj,
Niech nam obroni Ojczyznę starą,
A będziemy mieli na ziemi raj!

A więc w obronie swojego Państwa
Połączmy wspólnie rycerską dłoń,
Przedmurzem będziemy dla chrześcijaństwa
A kto sodalis Marji broń!

Niechaj Polacy Boga kochają,
I niech ma miejsce ten wielki cud,
Że wszystkie stany w jednoś trwają,
I gdzie jest szlachta, tam Polski lud!



Nr 15-2/2



F. 3224